

Sygn. akt VIII RC 162/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 12 października 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie VIII Wydział Rodzinny i Nieletnich w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Karol Paździoch

Protokolant: stażysta Hanna Zaniewska

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy

z powództwa małoletniej L. S.

przeciwko P. S.

o alimenty

I. zasądza od pozwanego P. S. na rzecz małoletniej powódki L. S. alimenty w kwocie po 500 (pięćset) złotych miesięcznie, płatne z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od 30 marca 2016 roku z prawem powołania się na płatności dokonane po tej dacie;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. nakazuje pobrać od pozwanego P. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-centrum w Szczecinie kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt VIII RC 162/16

UZASADNIENIE

Małoletnia powódka L. S., reprezentowana przez matkę E. U., zwróciła się w dniu 30 marca 2016 r. do Sądu z powództwem o zasądzenie od pozwanego P. S. alimentów w kwocie po 800 zł miesięcznie, płatnych do dnia 10 każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od 1 marca 2016 r.

W uzasadnieniu pozwu wskazano m.in., iż rodzice małoletniej powódki żyją w rozłączeniu. Przez 8 lat matka powódki była w związku konkubenckim z pozwanym. W styczniu 2016 roku wraz z powódką została zmuszona przez pozwanego do opuszczenia mieszkania. Od tego czasu powódka jest pod pieczęj matki i na jej utrzymaniu, natomiast pozwany, z własnej inicjatywy, płaci na powódkę alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie. Matka powódki koszty jej utrzymania szacuje na 1.400 zł miesięcznie. Kolejno wskazano, iż pozwany jest dobrze sytuowany, zarabia ok. 3.500 zł netto miesięcznie, nie wliczając w to ekwiwalentu za umundurowanie, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i dodatkowego wynagrodzenia rocznego (k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew P. S. nie kwestionował swojego obowiązku alimentacyjnego na rzecz swojej córki, a jedynie wysokość dochodzonych alimentów. Według pozwanego, nie stać go na zapłatę żądanych przez powódkę alimentów ze względu na poziom jego dochodów oraz wydatki związane z utrzymaniem rodziny i życiem codziennym. Pozwany

poza powódką ma na utrzymaniu dwoję dzieci, na które płaci alimenty w kwotach po 400 zł miesięcznie na każde dziecko (k. 31).

Na rozprawie pozwany uznał powództwo do kwoty po 500 zł miesięcznie (k. 47).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletnia L. S., urodzona (...) w S., jest dzieckiem E. U. i P. S..

Dowód:

1. odpis zupełny aktu urodzenia, k. 6.

Małoletnia L. S. mieszka ze swoją matką i babcią w jednopokojowym mieszkaniu w oficynie, którego właścicielką jest babcia powódki. Czynsz za mieszkanie wynosi ok. 180 zł na miesiąc, opłata za wodę 100 zł na miesiąc, opłata za energię elektryczną 80 zł na miesiąc, opłata za gaz 70 zł na miesiąc, opłata za opał (koks, drewno) 200 zł na miesiąc, opłata za telewizję 30 zł na miesiąc. Wobec powyższego łączny koszt utrzymania mieszkania wynosi 660 zł miesięcznie, a na powódkę, w trzyosobowym gospodarstwie domowym, przypada 1/3 kosztów utrzymania mieszkania, co stanowi 220 zł miesięcznie.

Do usprawiedliwionych indywidualnych kosztów utrzymania powódki należy zaliczyć także koszty wyżywienia w kwocie 400 zł miesięcznie, na zakup środków higienicznych wydaje 30 zł miesięcznie; na zakup odzieży 70 zł miesięcznie, na zabawki 30 zł miesięcznie, na potrzeby kulturalne i rozrywkę 50 zł miesięcznie (dziecko nie uczestniczy w zajęciach pozaszkolnych), koszty dojazdu do szkoły 35 zł miesięcznie (bilet okresowy miesięczny ulgowy). Łącznie stanowi to kwotę 615 zł miesięcznie.

Małoletnia L. S. jest uczennicą I klasy Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół nr (...) w S., w związku z tym ponosi również wydatki na komitet rodzicielski w kwocie 120 zł na rok, tj. 10 zł na miesiąc, wyprawkę do świetlicy w kwocie 150 zł na rok, tj. ok. 12 zł na miesiąc, składki klasowe w kwocie 10 zł miesięcznie, ubezpieczenie w kwocie 35 zł na rok, tj. ok. 3 zł na miesiąc, kserokopie zadań domowych w kwocie 20 zł na rok, tj. ok. 1,50 zł na miesiąc, na podręcznik do religii 14 zł na rok, tj. ok. 1 zł na miesiąc (pozostałe podręczniki otrzymuje nieodpłatnie), na wyprawkę szkolną w kwocie 230 zł na rok, przy czym pozwany przekazał na ten cel w 2016 roku kwotę 200 zł, a zatem matka powódki wydatkowała na ten cel 30 zł na rok, tj. 2,50 zł na miesiąc. Wobec powyższego łączne koszty związane z nauką wynoszą ok. 40 zł na miesiąc.

Małoletnia powódka jest dzieckiem ogólnie zdrowym, jednak w sezonie zimowym często się przeziębia. Jednorazowo na leczenie przeziębienia wydaje 40 zł. Ponadto leczy się u stomatologa. W ciągu ostatniego roku wydała na ten cel 260 zł. Łącznie stanowi to kwotę 300 zł na rok, tj. 25 zł na miesiąc.

Łączny usprawiedliwiony miesięczny koszt utrzymania powódki, obejmujący koszty utrzymania mieszkania w części przypadającej na powódkę, koszty nauki i leczenia oraz koszty indywidualnego utrzymania powódki, wynosi ok. 900 zł.

Dowód:

1. zaświadczenie o kosztach obiadów w szkole, k. 28,
2. dowód wpłaty na wyprawkę do świetlicy, k. 27,
3. faktury VAT za zakup odzieży i sprzętu sportowego, k. 21, 22,
4. potwierdzenie przelewu na wyprawkę szkolną, k. 40,
5. faktury VAT za leczenie stomatologiczne, k.24-26,

6. faktura VAT za zakup leków, k. 23,

7. przesłuchanie E. U. , k. 48.

E. U. ma 37 lat, posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest technikiem farmaceutycznym. Poza małoletnią powódką, nie ma na swoim utrzymaniu żadnych innych osób. Zatrudniona jest w (...) sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę na czas określony od 6 lipca 2015 r. do 30 września 2017 r. na stanowisku technika farmaceutycznego. Za świadczoną pracę otrzymuje obecnie wynagrodzenie w kwocie ok. 2.400 zł netto (średnie wynagrodzenie miesięczne netto za okres od października 2015 r. do marca 2016 r. wynosiło 2.195,70 zł). W ostatnim czasie podjęła dodatkową pracę w innej aptece za wynagrodzeniem 20 zł za godzinę brutto. Z tego tytułu spodziewa się otrzymać w październiku dodatkowo kwotę 1.300 zł netto. Zarobione dodatkowo pieniądze zamierza przeznaczyć na zakup własnego mieszkania. Od stycznia 2016 r. otrzymuje od pozwanego alimenty na córkę w kwocie po 400 zł miesięcznie. Nie posiada nieruchomości ani ruchomości, z których mogłaby czerpać dodatkowe dochody. W aptekach, w których pracuje, nie ma dla pracowników rabatów na zakup leków.

Dowód:

1. zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu E. U. , k. 9,

2. potwierdzenia przelewu alimentów, k. 36-39v,

3. przesłuchanie E. U. , k. 48.

Pozwany P. S. ma 42 lata, posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest technikiem strażakiem. Studia wyższe ukończył na dawnej Politechnice (...) na Wydziale Budownictwa i Architektury. Studiował w związku ze swoją pracą w Państwowej Straży Pożarnej. Ze względu na zmianowy system pracy w Państwowej Straży Pożarnej nie podjął stażu po ukończeniu studiów, nikt też nie chciał go zatrudnić na stanowisku zastępcy kierownika budowy, ponieważ taka praca wymaga codziennej obecności na budowie. W związku z tym nie uzyskał uprawnień do wykonywania zawodu. Wcześniej wykonywał dorywcze prace remontowe.

P. S. pracuje w Państwowej Straży Pożarnej na stanowisku zastępcy dowódcy zmiany w systemie 24 godzin pracy i 48 godzin odpoczynku. Ponadto ma dyżury telefoniczne 24-godzinne 3 razy w miesiącu. Ma 26 dni urlopu wypoczynkowego i 13 dni urlopu dodatkowego, liczonego łącznie z sobotami i niedzielami. Za pracę otrzymuje wynagrodzenie w kwocie ok. 4.076 zł netto (średnia od lipca do września 2016 r.), w której są już ujęte kwoty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i w ramach zastępstw. Otrzymuje również dodatkowe wynagrodzenie roczne (w kwocie wynagrodzenia miesięcznego) oraz dopłatę do urlopu w kwocie 400 zł rocznie. Nie otrzymuje żadnych bonów świątecznych. Wobec powyższego całkowity dochód netto wynosi 4.449 zł miesięcznie.

Oprócz małoletniej powódki, pozwany ma na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci: córkę R. w wieku 13 lat i syna D. w wieku 18 lat, który jest uczniem III klasy szkoły zawodowej w Zespole Szkół (...) w G.. Na każde dziecko płaci alimenty w kwocie po 400 zł miesięcznie. Co miesiąc daje dzieciom kieszonkowe w kwocie 50 zł, kupuje im prezenty lub daje pieniądze z racji świąt, urodzin czy imienin, dokłada się do wyprawek szkolnych. Obecnie nie jest w żadnym nowym związku. Mieszka sam w jednopokojowym mieszkaniu o powierzchni 26 m², którego jest właścicielem. Na zakup mieszkania zaciągnął kredyt hipoteczny w kwocie 135.000 zł. Rata kredytu wynosi ok. 825 zł miesięcznie. Na kredyt kupił telewizor za 5.000 zł, a raty spłaca w kwocie po 400 zł miesięcznie. Na utrzymanie mieszkania ponosi koszty, na które składają się: czynsz w kwocie 210 zł miesięcznie (w tym opłata za wodę, w mieszkaniu nie ma gazu), opłata za energię elektryczną w kwocie 50 zł miesięcznie, za telewizję w kwocie 65 zł miesięcznie, za telefon w kwocie 100 zł miesięcznie i za internet w kwocie 30 zł miesięcznie. Łączny koszt utrzymania mieszkania wynosi 455 zł miesięcznie.

Do indywidualnych kosztów utrzymania pozwanego należy zaliczyć również koszty wyżywienia w kwocie 500 zł miesięcznie, zakupu środków higienicznych i kosmetyków w kwocie 30 zł miesięcznie; zakupu odzieży w kwocie 125 zł miesięcznie, potrzeby kulturalne w kwocie 100 zł miesięcznie. Łącznie stanowi to kwotę 755 zł miesięcznie.

P. S. ma problemy zdrowotne, ma częściowo uszkodzony błędnik i zawroty głowy, wcześniej miał problemy z kolanami. Leczy się w NFZ, ale ze względu na odległe terminy wizyt, korzysta z wizyt prywatnych, aby nie zostać odsuniętym od służby. Ma zaplanowane kolejne trzy wizyty. We wrześniu wydał na leki 230 zł, co w skali roku stanowi ok. 19 zł na miesiąc. Nie pali papierosów, alkohol pije sporadycznie. Na alkohol wydaje miesięcznie 50-70 zł. Przez ostatnie dwa miesiące alkoholu nie pił, ponieważ zażywał leki.

Łączne koszty utrzymania pozwanego, obejmujące utrzymanie mieszkania, indywidualnego utrzymania i zakupu leków, wynoszą 1.230 zł.

Pozwany utrzymuje kontakty z córką. Odbiera dziecko ze szkoły średnio dwa razy w tygodniu, w lipcu córka nocowała u pozwanego przez pół miesiąca i wtedy była na jego utrzymaniu – obecnie nocuje sporadycznie. Pozwany kupuje dziecku prezenty, słodycze, lalki, w tym roku kupił rower i łyżworolki. Pozostałym dwojgu dzieciom również robi prezenty. Synowi z okazji 18 urodzin dał pieniądze na kurs prawa jazdy.

Dowód:

1. przesłuchanie P. S., k. 49-50,
2. odpis zupełny aktu urodzenia R. S., k. 32,
3. odpis skrócony aktu urodzenia D. S., k. 33,
4. zaświadczenie o nauce D. S., k. 34,
5. pisemne oświadczenie B. S., k. 35,
6. harmonogram spłat kredytu, k. 41-43,
7. karta wynagrodzeń za 2016 rok, k. 44.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Żądanie zasądzenia alimentów oparte zostało o przepis art. 133 § 1 k.r.o., w myśl którego rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zakres świadczeń alimentacyjnych wyznacza natomiast przepis art. 135 § 1 k.r.o. wskazujący, że ich zakres uzależniony jest od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Usprawiedliwione potrzeby uprawnionego to te, których zaspokojenie zapewni mu – odpowiedni do jego wieku i uzdolnień – prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby przy pełnym wykorzystaniu swych sił fizycznych i zdolności umysłowych. Podkreśla się przy tym, że dzieci mają prawo do równej z rodzicami stopy życiowej, niezależnie od tego, czy żyją z nimi wspólnie, czy też oddzielnie.

Zakres potrzeb dziecka, które powinny być przez rodziców zaspokajane, wyznacza natomiast treść art. 96 k.r.o., według którego rodzice zobowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie – odpowiednio do jego uzdolnień – do pracy dla dobra społeczeństwa. Powyższe nie oznacza obowiązku rodziców zaspokajania wszelkich potrzeb ich małoletnich dzieci, lecz jedynie tych, które są niezbędne z punktu widzenia celu ich

wychowania i przygotowania do pracy. W tym kontekście należy zauważyć, że rodzic, który w związku z utrzymaniem dziecka ponosi koszty znacznie przekraczające standardowe i niezbędne wydatki związane z utrzymaniem dziecka, nie może żądać od drugiego rodzica, w szczególności znajdującego się w trudnej sytuacji majątkowej, partycypacji w ogóle ponoszonych opłat, a jedynie w tej części, którą wyznacza dyspozycja art. 96 k.r.o.

Pozwany jest ojcem małoletniej powódki, a zatem zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o. zobligowany jest do łożenia na utrzymanie małoletniej, która nie posiada majątku, ani źródeł dochodów, a zatem nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Powyższa okoliczność nie była kwestionowana przez pozwanego. Przedmiotem sporu pozostawało natomiast to, w jakiej wysokości pozwany powinien partycypować w kosztach utrzymania córki. Mając na uwadze fakt, iż matka małoletniej domagała się zasądzenia od pozwanego alimentów w wysokości 800 zł miesięcznie, a pozwany uznał żądanie do kwoty 500 zł miesięcznie, konieczne okazało się dokonanie oceny potrzeb małoletniej – zgodnie z dyspozycją art. 135 § 1 k.r.o.

W ocenie Sądu, koszt zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb małoletniej to ok. 900 zł miesięcznie i obejmuje wydatki szczegółowo wymienione w stanie faktycznym uzasadnienia. Zdaniem Sądu, powyższe wydatki i to we wskazanej powyżej wysokości – oceniane przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego i zawodowego – są w sposób naturalny związane z utrzymaniem osoby w takim wieku oraz przy takim stanie zdrowia, na jakim obecnie znajduje się małoletnia powódka. Konieczność odwołania się do zasad doświadczenia życiowego i zawodowego w zakresie wydatków związanych z utrzymaniem powódki wynikała z tego, że poza dwoma kopiami rachunków, a także poza czterema fakturami za zakup leków i leczenie, nie przedłożono dokumentów, z których jednoznacznie wynikałaby wysokość wszystkich wydatków związanych z utrzymaniem powódki, a o ich wysokości nie mogą świadczyć same tylko subiektywne twierdzenia uprawnionej. Natomiast za nieusprawiedliwione Sąd uznał wskazane przez matkę powódki wydatki na obiady w szkole, skoro, jak wynika z jej zeznań, powódka nie zawsze z nich korzysta pomimo opłacenia, a ponadto zawsze je dodatkowo obiady w domu. Wydatki na ten sam cel nie powinny być zatem dublowane. Nieusprawiedliwionym jest także wydatek w wysokości 130 zł na dojazdy dziecka do szkoły, albowiem dziecko jest często odbierane ze szkoły przez babcię lub pozwanego, a ponadto – stosownie do standardu życia obojga rodziców – wystarczające jest kupienie dziecku w tym celu biletu okresowego miesięcznego ulgowego za kwotę 35 zł miesięcznie, która została uwzględniona jego wydatek usprawiedliwiony.

Odnosząc się co do możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego, należy stwierdzić, iż są one większe niż matki powódki. P. S. aktualnie pracuje w Państwowej Straży Pożarnej na stanowisku zastępcy dowódcy zmiany i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie ok. 4.449 zł netto miesięcznie, w której są ujęte: wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych oraz w ramach zastępstw, dodatkowe wynagrodzenie roczne i dopłata do urlopu.

Łączny koszt indywidualnego utrzymania pozwanego wynosi 1.230 zł miesięcznie. Oprócz powódki, P. S. ma na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci i na każde z nich płaci alimenty w kwocie po 400 zł miesięcznie. Każde z dzieci otrzymuje również od niego 50 zł tytułem kieszonkowego.

Pozwany posiada zobowiązania finansowe w postaci kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania w kwocie 135.000 zł oraz kredytu konsumpcyjnego zaciągniętego na zakup telewizora w kwocie 5.000 zł i w związku z tym spłaca miesięczne raty kredytów w kwocie 1.225 zł miesięcznie. Zaciągając kredyt lub inne zobowiązania, pozwany powinien mieć na uwadze fakt, iż ma na swoim utrzymaniu powódkę oraz zasądzone alimenty na dwoje dzieci pochodzących z innego, wcześniejszego związku. Obowiązek alimentacyjny ma zaś pierwszeństwo przed zobowiązaniami wobec banków i instytucji kredytowych.

Nie można jednak oczekiwać od pozwanego, aby znacząco zwiększył swoje dochody w wyniku podjęcia dodatkowego zatrudnienia poza pracą w Państwowej Straży Pożarnej. Czas pracy pozwanego w tej instytucji, który charakteryzuje się dłuższymi przerwami pomiędzy dniami efektywnie wykonywanej pracy, wynika ze specyfiki zawodu strażaka. Niewątpliwie, owe dłuższe przerwy, trwające nawet 48 godzin, mają na celu umożliwienie strażakowi regenerację sił fizycznych i psychicznych po efektywnie przepracowanej całej dobie, a przed rozpoczęciem kolejnej. Bezasadne byłoby wymaganie od pozwanego, aby w całości albo w znakomitej większości poświęcił ten czas na wykonywanie

dotatkowej pracy zarobkowej tylko po to, żeby sprostać wygórowanym i nie znajdującym oparcia w uzasadnionych potrzebach dziecka roszczeniach finansowych jego matki. Takie wymaganie skutkowałoby bowiem koniecznością podjęcia przez pozwanego kolejnej doby efektywnej pracy w (...) bez niezbędnego wypoczynku, a w konsekwencji z przynajmniej potencjalnym uszczerbkiem dla prawidłowego wykonywania przez niego, jako zastępcę dowódcy zmiany, obowiązku dbałości o życie i zdrowie jego podwładnych oraz osób korzystających z pomocy Państwowej Straży Pożarnej. Oczywiście, w czasie wolnym od pracy w (...) pozwany mógłby wykonywać prace dorywcze, ale ich zakres czasowy, nie kolidujący z wykonywaniem jego obowiązków służbowych, byłby tak wąski, że nie rzutowałby znacząco na możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego. Ponadto czas wolny od pracy pozwany poświęca m.in. na sprawowanie osobistej pieczy nad wszystkimi małoletnimi dziećmi, w tym również nad powódką, realizując w ten sposób swój obowiązek alimentacyjny wobec niej.

Sąd doszedł do przekonania, iż pozwany P. S. powinien łożyć na rzecz powódki alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie, zaś w pozostałym zakresie kwotę niezbędną na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb dziecka powinna łożyć jego matka. Powyższa kwota odpowiada większej części kosztów związanych z utrzymaniem małoletniej powódki i jednocześnie w świetle zeznań pozwanego nie przekracza jego możliwości zarobkowych. Nie bez znaczenia pozostawał także fakt, iż pozwany uznał powództwo o zasądzenie alimentów do kwoty po 500 zł miesięcznie.

Sąd miał również na uwadze fakt, że matka powódki nie żyje w niedostatku. Pracuje w (...) sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę na czas określony od 6 lipca 2015 r. do 30 września 2017 r. na stanowisku technika farmaceutycznego. Za świadczoną pracę otrzymuje wynagrodzenie w kwocie ok. 2.400 zł netto miesięcznie. Nie bez znaczenia jest fakt, iż podjęła ona dodatkową pracę, za którą otrzymywał będzie wynagrodzenie w kwocie 1.300 zł netto miesięcznie.

Z powyższych względów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie, poczynając od dnia 30 marca 2016 r. tj. od dnia wytoczenia powództwa, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

W zakresie przewyższającym kwotę 500 zł Sąd oddalił wniosek, jako wygórowany, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

Sąd dokonał oceny zgromadzonych dowodów w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c.

Strony nie kwestionowały prawdziwości przedkładanych w toku postępowania dokumentów, kwestia ta nie budziła także wątpliwości Sądu.

Sąd dał wiarę zeznaniom stron, w których wskazywano na okoliczność pozostawiania matki małoletniej i pozwanego w związku nieformalnym, zakończenia znajomości, udziału pozwanego w życiu małoletniej oraz sytuację majątkową i zarobkową każdej ze stron. Sąd nie dał wiary matce małoletniej w zakresie, w jakim wskazywała na usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniej, które uzasadniałyby zasądzenie od pozwanego alimentów w kwocie po 800 zł miesięcznie.

Zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 2 u.k.s.c. strona dochodząca roszczeń alimentacyjnych nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych. Stosownie do treści art. 113 ust. 1 u.k.s.c., kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Zasadne jest, zdaniem Sądu, obciążenie pozwanego obowiązkiem zapłaty nieuiszczonych przez stronę powodową kosztów sądowych, które stanowią 5 % dwunastokrotności różnicy pomiędzy podwyższoną wysokością alimentów a dotychczasową. Zgodnie bowiem z art. 22 k.p.c. w sprawach o prawo do świadczeń powtarzających się wartość przedmiotu sporu stanowi suma świadczeń za jeden rok, a stosownie do treści art. 13 ust. 1 u.k.s.c., opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5 % wartości przedmiotu sporu. Daje to kwotę 300 zł. Realna wysokość dochodu pozwanego pozwala mu na uiszczenie tej kwoty bez uszczerbku dla wykonywania przez niego obowiązku alimentacyjnego.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie rygoru natychmiastowej wykonalności znajduje podstawę w art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.